

PAWEŁ BOSKI

TOŻSAMOŚCIOWE UWARUNKOWANIA ZADOWOLENIA Z ŻYCIA EMIGRANTÓW (POLACY W STANACH ZJEDNOCZONYCH)

I. AKULTURACJA, DYNAMIKA ZMIAN TOŻSAMOŚCIOWYCH I POZIOM PRZYSTOSOWANIA PSYCHICZNEGO EMIGRANTÓW

Artykuł niniejszy przedstawia wycinek tematyczny ze znacznie szerszego programu badawczego, którego oś przewodnią stanowiły zagadnienia dynamiki tożsamości narodowo-kulturowej polskich emigrantów w Ameryce Północnej (w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych)¹.

Przedmiot naszych zainteresowań da się wyrazić w pytaniach: czy profil tożsamości uwzględniający stopień identyfikacji z krajem pochodzenia oraz z krajem osadnictwa warunkuje poziom przystosowania psychicznego oraz odczuwanego szczęścia emigranta? I dalej: jeśli zależność taka występuje, to jaki jest jej kierunek a związek z którym z dwu krajów (ojczyzn) wywiera znaczniejszy na nią wpływ?

Problematyka ta wchodzi w zakres psychologii międzykulturowej, a bardziej wyraźnie występuje w literaturze przedmiotu pod nazwą "akulturacji" i "stresu akulturacyjnego" [por. Berry, & Annis (red.) 1988; Dasen, Berry, & Sartorius, 1988; Berry, 1990].

Skoro tożsamość narodowo-kulturowa traktowana jest tu jako klasa zmiennych niezależnych, omówienie jej w zarysie będzie następnym etapem niniejszego opracowania.

II. DWUCZYNNIKOWA KONCEPCJA TOŻSAMOŚCI NARODOWO-KULTUROWEJ

Proponowane ujęcie teoretyczne nawiązuje do rozróżnienia indywidualnego i społecznego poziomu tożsamości [Jarymowicz 1988, 1990, 1992]. Poziom indywidualny związany jest z tendencją do poszukiwania jednostkowej odrębności, natomiast poziom społeczny wyraża się w dążeniu do identyfikowania się z jakąś wspólnotą "my". Konsekwencją tego podziału jest stosowanie różnych języków opisu tożsamościowego: języka właściwości (cech) psychologicznych jednostki lub języka elementów kultury wspólnej dla danej grupy (np. narodu).

¹ Najpełniejsze opracowanie tej problematyki znajdzie czytelnik w mojej ostatnio wydanej pracy *O byciu Polakiem w Ojczyźnie i na Obczyźnie* [Boski 1992].

Zasadnicze znaczenie dla szkicowanej tu koncepcji ma także inne różniczenie pojęciowe. Chodzi o atrybuty kryterialne i atrybuty korelatywne tożsamości. Oto ich związek charakterystyki.

A t r y b u t y k r y t e r i a l n e odnoszą się do tych cech/właściwości, przy pomocy których dokonujemy kategoryzacji zbiorów ludzi. Mówiąc inaczej, ich występowanie pokrywa się zakresowo z określonym zbiorem (grupą społeczną). Dobrym przykładem takiej cechy może być używanie danego języka: w przypadku języka polskiego i większości języków współczesnych ich zakres rozpowszechnienia w zasadzie nie odbiega od granic państwa narodowego (lub grupy etnicznej). Podstawowym budulcem kryterialnej tożsamości narodowej wydają się symbole kulturowe — zarówno te zapisane w żywej pamięci historycznej, jak i odnoszące się do wydarzeń współczesnych. Takie symbole, jak np. Józef Piłsudski, *Pan Tadeusz*, *Człowiek z Marmuru*, Jasna Góra, Władysław Gomułka, funkcjonują w ramach wiedzy potocznej Polaków, skupiają sieci skojarzeń, znaczeń osobistych i przeżyć, w zasadzie niedostępnych tym, którzy nie urodzili się w Polsce². Przez tożsamość kryterialną rozumiem więc stopień wiedzy i znajomości znaczeń przypisywanych symbolom kulturowym specyficznym dla danej wspólnoty narodowo-etnicznej.

A t r y b u t y k o r e l a t y w n e z kolei to cechy, których współwystępowanie z różnymi grupami jest luźniejsze, nie na zasadzie wyłączości, a jedynie odmiennego stopnia skupienia. Kulturowe atrybuty korelatywne przejawiają się w zróżnicowanych częstościach zachowań ludzkich w określonych populacjach i stanowią przejaw kulturowo zdeterminowanych hierarchii wartości. Tak więc jest bardziej prawdopodobne, że klient spotka uśmiechniętą ekspedientkę w sklepie amerykańskim niż w sklepie polskim, choć w obu tych krajach można znaleźć wyjątki odchylające się od "kulturowej normy". Podobnie, istnieje większe prawdopodobieństwo, że Polak zaprosi nowego kolegę z pracy na obiad czy kolację do swego domu, niżby to uczynił Amerykanin. Oba te przykłady obrazują większe znaczenie uprzejmości jako wartości pragmatycznej w biznesie amerykańskim oraz większe znaczenie przywiązywane do gościnności w kulturze polskiej.

Skoro jednak wartości i ich przejawy w zachowaniu określone są jedynie przez względną częstość występowania w danej kulturze, przeto dla pomiaru tożsamości korelatywnej konieczne jest ustalenie jakiegoś punktu odniesienia (standardu). Zapożyczone w tym celu zostało popularne w dziedzinie psychologii poznawczej pojęcie *p r o t o t y p u*, czyli takiego reprezentanta klasy obiektów, który skupia najwięcej ich cech wspólnych. Tożsamość korelatywną można więc określić jako stopień zbieżności między "ja" a prototypem w zakresie wartości danej kultury, których jest on ucieleśnieniem.

Szersze omówienie postulowanych funkcji regulacyjnych i hipotez dotyczących nabywania oraz dynamiki zmian obu komponent tożsamościowych znajduje się w mojej wspomnianej już pracy [1992]. W tym miejscu wystarczy zaznaczyć, że w zrealizowanym programie badawczym sprawdzano

² Należy podkreślić, że poziom adekwatności faktycznej tej wiedzy (to, czy np. byłby wystarczający do zdania egzaminu z historii lub literatury) ma z punktu widzenia psychologii tożsamości znaczenie drugoplanowe.

wpływ obu wyróżnionych składników tożsamościowych na poziom subiektywnej jakości życia emigrantów.

III. EMIGRACJA A STRES AKULTURACYJNY I PSYCHOSPOŁECZNE PROBLEMY ADAPTACJI

Pytanie o odczuwaną jakość życia i przystosowanie psychiczne emigrantów może być równie interesujące z perspektywy psychologa zajmującego się ogólnie zagadnieniami szczęścia, jak i z przyjętej tu perspektywy akulturacyjnej. Jeśli chodzi o tę pierwszą perspektywę, to w literaturze polskiej stała się ona ostatnio przedmiotem intensywnych prac Czapińskiego [1990, 1991, 1992] pod nazwą badań nad dobrostanem (*well being*) lub "cebulowej" teorii szczęścia.

Czapiński zakłada, że dobrostan (szczęście) jest zjawiskiem wielopoziomowym, poczynszy od powierzchownej warstwy uzależnionej od zewnętrznych wydarzeń, przez pośrednią warstwę ogólnej jakości życia, aż do wewnętrznego rdzenia, nazywanego przezeń wolą życia. Warstwa zewnętrzna ma być najbardziej wrażliwa na doświadczenia przykre, podczas gdy w rdzeniu przejawia się ogólna inklinacja ludzi do optymizmu.

Doświadczenie emigracyjne jest na tyle istotną zmianą w życiu człowieka, że musi wpływać zaburzająco zarówno na "naskórek" szczęścia w postaci cząstkowych satysfakcji (np. jedzenie, mieszkanie, ubranie, okolica), jak i na warstwy głębsze, związane np. z tożsamością czy samoakceptacją.

Widziana w tym kontekście emigracja stanowi niewątpliwy paradoks: z jednej strony wskazuje się powszechnie na istotne koszty, jakie emigranci ponoszą przenosząc się do odmiennych kultur, a także na konflikty o podłożu etnicznym, w których emigranci, będąc grupami mniejszościowymi, stoją na przegranych pozycjach; z drugiej zaś strony w świecie współczesnym obserwuje się nasilenie procesów emigracyjnych. Powstaje pytanie, czy decyzja emigracyjna jest swoistym wyborem "mniejszego zła", czy też raczej nieoprawnym "skrzywieniem optymistycznym" [Czapiński 1991], któremu ulegają kolejne pokolenia emigrantów?

W perspektywie akulturacyjnej akcent badań pada na negatyw poczucia jakości życia, zwany stresem akulturacyjnym, czyli napięcia i trudności psychiczne wywołane wejściem w trwałą orbitę obcej kultury [Berry 1988; Berry, Kim 1988; Berry 1990]. W teorii Berry'ego zwraca się uwagę na czynniki makrospołeczne stresu (np. politykę i ideologię nadającą kształt stosunkom etnicznym w danym kraju) oraz ekologiczne (typ grupy podlegającej akulturacji, np. rozróżnienie między imigrantami a grupami aborygenów). Przedmiotem najpełniejszej eksploracji są jednak czynniki psychologiczne, przede wszystkim tzw. postawy akulturacyjne. Berry wyróżnia cztery takie postawy, powstające ze skrzyżowania dychotomicznych odpowiedzi ("tak" lub "nie") na dwa pytania dotyczące rozstrzygnięcia preferencji co do utrzymania "starej" kultury pochodzenia oraz nabywania "nowej" kultury osiedlenia. Są to: integracja (2 razy "tak"), asymilacja ("tak" dla nabywania nowej kultury), separacja ("tak" dla zachowania starej kultury), marginalizacja ("nie" dla obu). Z licznych badań Berry'ego i współpracowników jednoznacznie wy-

nika, że postawa i strategia integracyjna rokuje najkorzystniej dla przystosowania psychicznego osób i grup podlegających procesowi akulturacji (prowadzi ona do najniższego poziomu stresu akulturacyjnego). Postawy akulturacyjne nie są pojęciowo identyczne z konstruktem tożsamości, jednak trudno nie dopatrzeć się między nimi pokrewieństwa uzasadniającego podobny kierunek przewidywanych zależności.

Nieco inne pole badań stosowanych nad psychospołecznymi konsekwencjami emigracji prezentują prace Malewskiej-Peyre [1982, 1992,]. Autorka, sama będąc polską emigrantką we Francji, zajęła się zjawiskami nieprzystosowania i przestępczości drugiego pokolenia (młodocianych) emigrantów z Maghrebu. Dla wyjaśnienia tej patologii Malewska-Peyre odwołuje się do mechanizmów negatywnej tożsamości oraz dewaloryzacji, stwierdzonych w badanej przez siebie populacji.

IV. HIPOTEZY BADAWCZE

Zgodnie z przedstawionym rozumowaniem dotyczącym obciążeń psychologicznych procesu akulturacji, sformułowane zostało oczekiwanie, iż:

Zakres i intensywność zmian adaptacyjnych wymuszonych przez proces akulturacji doprowadzić powinny do znacznego obniżenia poziomu zadowolenia w różnych jego warstwach. Oczekiwać przeto będę, iż poziom zadowolenia bezpośrednich emigrantów, zwłaszcza w pierwszych latach wychodźstwa, będzie niższy niż w pokoleniach ich potomstwa.

Sprawa następną to oczekiwany związek obu składników tożsamości - kryterialnej i korelatywnej — z poziomem zadowolenia. Zgodnie z poczynionymi założeniami odnośnie do wpływu dystansu kulturowego na relacje sfery symbolicznej i wartości porównywanych kultur, w przypadku krajów takich, jak Polska i Stany Zjednoczone, sfera symboliczno-kryterialna powinna być bezkonfliktowa (indyferentna), podczas gdy rozbieżne wartości stanowią potencjalne źródło konfliktów w obrębie tożsamości korelatywnej [por. Boski 1992]. Oznacza to, że:

Sfera tożsamości korelatywnej powinna być źródłem silniejszych emocji negatywnych niż sfera tożsamości kryterialnej, tak iż jej polska komponenta stanowić będzie przeszkodę dla doświadczania dobrostanu w egzystencji emigranta;

- Oczekuję ponadto, że tożsamość polska będzie w większym stopniu wyznaczać poziom zadowolenia wśród bezpośrednich emigrantów, podczas gdy amerykańska - w następnym pokoleniach;
- Integracja tożsamościowa wreszcie (utrzymanie tożsamości z oboma krajami) będzie sprzyjać podwyższeniu zadowolenia.

V. PROGRAM BADAWCZY I METODY

W niniejszym opracowaniu przedstawiam metodykę i wyniki dwóch badań zrealizowanych w USA, w stanie New Jersey. W badaniu pierwszym

uczestniczyli tylko bezpośredni emigranci z Polski; w badaniu drugim brali udział zarówno bezpośredni emigranci, jak też osoby II i III pokolenia (dzieci i wnuki polskich emigrantów do USA). Oba te badania przeprowadzone zostały w latach 1989 - 1990.

Tożsamość kryterialna badana była Testem Symboli Kulturowych (TSK), w skład którego wchodziło 20 - 30 symboli polskich i amerykańskich/kanadyjskich z porównywalnych dziedzin kultur narodowych (np. *Jeszcze Polska... - Oh Say Can You See...*; Dzień Wszystkich Świętych - Halloween; Zamek na Wawelu - White House/Capitol Hill).

Przedmiotem pomiaru były dwa aspekty psychologicznej reprezentacji symboli: 1) ogólno-poznawczy, czyli znajomość znaczenia ("*Czy wiem, co to oznacza?*"), 2) personalno-afektywny ("*Czy ma to dla mnie osobiste znaczenie?*", "*Czy mnie to porusza?*").

Metoda pomiaru TSK różniła się natomiast między badaniem pierwszym i drugim. W badaniu pierwszym był to pomiar czasów reakcji (RT) odpowiedzi na pytania "*Czy wiem...?*" oraz "*Czy mnie to porusza?*"⁶. Zakładano oczywiście, że krótkie RT typu "tak" na prezentowane bodźce świadczą o szybkim przetwarzaniu informacji i o znacznym stopniu rozbudowania odpowiednich struktur poznawczych, a więc o znacznej mocy regulacyjnej struktury tożsamościowej.

W badaniu drugim zastosowana metoda pomiaru oparta była na założeniach skalowania Q-sort, tj. z wymuszonym rozkładem normalnym danych; badani dokonywali tu sortowania znanych im symboli na jedenastostopniowej skali ważności osobistej od "*Jest to dla mnie najważniejsze*" do "*Nic mnie to nie obchodzi*".

Miara tożsamości korelatywnej był ipsatywny wskaźnik podobieństwa między "ja" a prototypem narodowym, uzyskany w Teście Wartości Kulturowych. TWK przygotowany był w równoległych wersjach językowych - polskiej i angielskiej. W obu liczył 60 pozycji-stwierdzeń opisujących zachowania i orientacje, które według wyników pilotaży i opinii sędziów kompetentnych różniły się częstością występowania w kulturze polskiej i amerykańskiej. Oto dwa przykłady:

- P_1 — *Mogę spędzić długie godziny na zażartych dyskusjach w sprawach politycznych.*
- P_2 — *Prawo jest prawem, jestem legalistą, który przestrzega je rygorystycznie i bez żadnych wyjątków.*

Stwierdzenie P_1 uznane zostało za bardziej charakterystyczne dla kultury polskiej, natomiast P_2 - dla północnoamerykańskiej. Należy przypomnieć, że przy budowie i interpretacji TWK posługiwałem się prototypowym rozumieniem kultury.

Pojęcie prototypu wprowadzone zresztą zostało do procedury badawczej TWK, jako że badany dokonywał na jego materiale samoopisu, a następnie konstruował postaci "typowego" Polaka i Amerykanina. Konstrukcja proto-

³ Badanie czasów reakcji jest bardzo rozpowszechnioną metodą pomiaru przebiegu procesów przetwarzania informacji we współczesnej psychologii poznawczej i pozwala na precyzyjne wnioskowanie o funkcjonowaniu struktur mentalnych.

typu narodowego nie była zadaniem czysto abstrakcyjnym. Badanemu wręczano listę 12 postaci opisanych z nazwiska, zawodu, miejsca zamieszkania i pochodzenia etnicznego (w równoległych wersjach męskiej i żeńskiej w zależności od płci respondenta). Oto wybrane przykłady "bohaterów" naszych badań:

Polacy

Józef (Józefa) Skowronek
pracownik aparatu KW PZPR w Skierniewicach
Władysław (Halina) Olechnowicz
właściciel zakładu produkcji sprzętu medycznego w Brwinowie pod
Warszawę,

Amerykanie

Keith (Liz) Smith
sprzedawca nieruchomości w "Murphy Realty", Harrisburg, Pennsyl-
vania
Phillip E. Snyder
dyrektor w Zarządzie "Exon Oil"
Christine L. Snyder
kolekcjonerka dzieł sztuki, Houston, Texas

Z doręczonej listy należało wybrać tę postać, "która jawi się najbardziej wyraziście jako Polak (Amerykanin)". Konstrukcje prototypów przebiegały według tych samych zasad, co samoopis.

Powyższa charakterystyka metody pomiaru dotyczy procedury zastosowanej w badaniu pierwszym. W badaniu drugim zadanie postawione badanym było nieco inne. Wykonywali oni wyłącznie Q-sort TWK dla samoopisu. Zamiast konstruowania prototypów proszeni byli o dokonanie rozkładu pozycji TWK na czteropolowej tabeli oznaczonej następującymi kategoriami wartości: a) wspólne dla Polski i USA, b) specyficzne dla Polski, c) specyficzne dla USA, d) nie mieszczące się w żadnej z obu kultur. Na podstawie tak dokonanego podziału uzyskano wagi kulturowe dla wartości, które następnie wykorzystano przy obliczaniu wskaźników tożsamości korelatywnej w postaci mnożników przypisanych do pozycji testu w rozkładzie samoopisu Q-sort. Ponadto w badaniu drugim mierzono ważność kategorii identyfikacyjnych "jestem Polakiem" i "jestem Amerykaninem" w zbiorze piętnastu kategorii społecznych.

Poziom zadowolenia osób badanych został określony przy zastosowaniu następujących skal: "Drabina Szczęścia Cantrila" dla pięciu okresów życia, skala "Samoakceptacja", skala "Obawy i Niepokoje" (skala Weinstaina), skala "Obszary Zadowolenia z Życia", skala "Depresja" (kwestionariusz Becka). Bliższe informacje o konstrukcji i zasadach stosowania wymienionych technik badawczych uzyskać można w pracach Czapińskiego [1991, 1992]⁴.

⁴ Między prof. J.Czapińskim a autorem niniejszej pracy istniała w okresie przeprowadzania badań obustronna współpraca. Gromadząc dlań dane w USA, w ramach weryfikacji "cebulowej" teorii szczęścia, wykonałem niektóre ze stosowanych przez niego narzędzi pomiarowych dla celów własnych.

VI. WYNIKI BADAŃ

1. Poziom zadowolenia z życia. Porównanie emigrantów z drugim i trzecim pokoleniem polsko-amerykańskim

Prezentację wyników rozpoczniemy od porównania deklarowanego poziomu szczęścia przez emigrantów oraz przez przedstawicieli II i III pokolenia Polonii w pięciu momentach ich życia. Trzy punkty: teraźniejszość ("teraz" oznacza 1989 lub 1990 r.), niedaleka przeszłość ("5 lat temu - 1984 lub 1985 r.) oraz niedaleka przyszłość ("za 5 lat" - 1994 lub 1995 r.) były identyczne dla wszystkich grup pokoleniowych. Dwa wcześniejsze momenty życia odnosiły się do odmiennych okresów dla emigrantów oraz II i III pokolenia polsko-amerykańskiego. W przypadku emigrantów szczególnie interesującym wydawało się uchwycenie krytycznych okresów wyznaczających ich losy: w Polsce — bezpośrednio przed wyjazdem na stałe, oraz w USA — bezpośrednio po przybyciu. Ponieważ takie punkty zwrotne nie miały miejsca w życiorysach osób II i III pokolenia, zaproponowano im do oceny dwa inne momenty życia: dzieciństwo — okres szkoły podstawowej, oraz wczesny okres dorosłości — stabilizowanie własnego życia.

Ze względu na brak zasadniczych różnic w zadowoleniu z życia pomiędzy II i III pokoleniem, zebrane wyniki połączone zostały w jedną kategorię demograficzną⁵. Odpowiednie dane przedstawia rycina 1.

"Krzywe szczęścia" dla porównywalnych kategorii ukazują zarówno szeregi znaczących różnic, jak i pewne tendencje wspólne, a mianowicie:

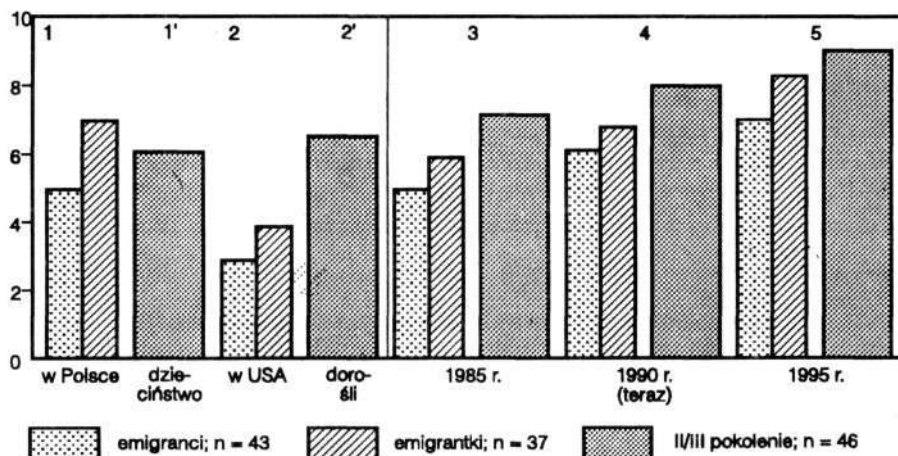
1) dla wszystkich okresów pomiaru oprócz pierwszego (1 = w Polsce; 1' = szkoła podstawowa) osoby II i III pokolenia deklarują znacznie bardziej szczęśliwe życie niż emigranci;

2) wraz z upływem czasu mają miejsce, generalnie rzecz biorąc, przyrosty zadowolenia z życia. Wyniki te potwierdza opisywane przez Czapińskiego [1991] zjawisko złudzenia postępu w poczuciu zadowolenia;

3) od powyższej optymistycznej tendencji istnieje jeden znamieny wyjątek: w przypadku emigrantów bezpośredni okres po przybyciu do Stanów Zjednoczonych przynosi dramatyczne załamanie się subiektywnej jakości życia. Emigranci w ogromnej większości patrzą wstecz na początki swego pobytu w Nowym Świecie jako na bardzo nieszczęśliwy okres życia;

4) w przypadku emigrantów ryc. 1 ukazuje konsekwentnie wyższy poziom zadowolenia z życia u kobiet niż u mężczyzn. Tendencja ta pojawia się w retrospektywnej ocenie życia w Polsce i utrzymuje się dla wszystkich kolejnych pomiarów szczęścia w Ameryce. Płeć nie różnicuje poziomu szczęścia w dalszych pokoleniach Polonii.

⁵ Analiza oparta jest na danych pochodzących od $n = 126$ osób; w przypadku 9 osób pięciokrotne pomiary na skali Cantrila były niepełne i nie mogły zostać uwzględnione w procedurze MANOVA. Efekt główny dla kategorii pokoleniowych (emigranci oraz II/III pokolenie) jest wysoce znaczący: $F(1,122) = 40.54; p < .001$, podobnie jak efekt powtarzalnych okresów pomiarowych: $F(4,119) = 53.83; p < .001$ (wielozmianowy F-test). Interakcja grup pokoleniowych i okresów pomiarowych jest również istotna: $F(4,119) = 8.72; p < .001$. Graficzny obraz wyższego poziomu szczęścia wśród kobiet niż wśród mężczyzn, ale tylko w pokoleniu emigrantów, także znajduje statystyczne potwierdzenie: $F(1,78) = 10.42; p < .001$.



Ryc. 1. Zadowolenie z życia u emigrantów określone dla przeszłości, terażniejszości i przyszłości w skali 0-10 wg Drabiny Cantrila

- 1 - poziom zadowolenia bezpośrednio przed wyjazdem z Polski
- 1' - poziom zadowolenia w dzieciństwie (szkoła podstawowa)
- 2 - poziom zadowolenia bezpośrednio po przybyciu do USA
- 2' - poziom zadowolenia we wczesnej dorosłości (stabilizacja życia)
- 3 - poziom zadowolenia w niedalekiej przeszłości
- 4 - poziom zadowolenia w terażniejszości
- 5 - poziom zadowolenia w niedalekiej przyszłości

"Drabina Cantrila" nie była jedynym narzędziem do porównań jakości życia grup pokoleniowych. Jej punkt pomiarowy "Szczęście na Dziś" oraz cztery pozostałe skale z tego obszaru ("Samoakceptacja", "Obawy i Niepokoje", "Obszary Zadowolenia z Życia" i "Depresja") wykazały bardzo wysokie interkorelacje. Przeprowadzona więc została ich analiza czynnikowa; jej owocem był jeden czynnik wspólny, który nazwałem wymiarem *d o b r o s t a n u p s y c h i c z n e g o*⁶. Również w zakresie tej zmiennej bezpośredni emigranci plasowali się znacząco niżej ($X = -.19$) od przedstawicieli II i III pokolenia ($X = +.32$).

Za najważniejszy wynik w przedstawionej analizie należy niewątpliwie uznać załamanie się zadowolenia z życia w następstwie emigracji. Własne życie w Polsce, którą wszyscy badani opuścili w wyniku własnych decyzji, retrospektywnie jawi się nie tylko znacznie bardziej szczęśliwe niż nowa egzystencja po wylądowaniu w Ameryce, lecz również nie mniej szczęśliwe niż aktualny stan rzeczy (1990 r.), a więc średnio jedenaście lat później! Okres poprzedzający wyjazd z Polski to jedyny fragment życia, gdy emigranci byli nie mniej szczęśliwi niż urodzeni w Ameryce reprezentanci II i III pokolenia Polonii. Kusząca jest więc ekstrapolacja, iż emigracja prowadzi do trwałego zaburzenia jakości życia. Innymi słowy - nie decydując się na opuszczenie Polski, nasi badani byłiby nie mniej szczęśliwi niż urodzeni w Stanach Zjednoczonych Amerykanie polskiego pochodzenia. I choć względy metodologiczne, takie jak działanie mechanizmów retrospektywnych prze-

⁶ Nazwę "dobrostan" zapożyczam z prac J. Czapińskiego. Jeden czynnik wyjaśniał 52% wariancji wspólnej pięciu skal, a ich ładunki czynnikowe wynosiły: "Szczęście na Dziś" +.675; "Samoakceptacja" +.588; "Obawy i Niepokoje" -.431; "Obszary Zadowolenia z Życia" +.780; "Depresja" -.675. Analiza wariancji dla kategorii pokoleniowych wykazała istotne różnice między emigrantami a II/III pokoleniem: $F(1,130) = 10.18; p = .002$. Brak natomiast różnic między płciami i dla interakcji obu zmiennych.

kształceń pamięci afektywnej i brak pomiarów podłużnych, a także wyniki badań Czapińskiego [1991] ukazujące niższy poziom zadowolenia Polaków niż Belgów i Amerykanów, nie upoważniają do takiego wniosku, to nadanie mu statusu hipotezy badawczej wydaje się uzasadnionym rozwiązaniem.

Większa radość z życia wśród kobiet-emigrantek niż wśród mężczyzn okazuje się wynikiem idącym w parze z różnicami w zakresie tożsamości korelatywnej amerykańskiej, którą kobiety przyswajają w większym stopniu [Boski, 1992].

2. Tożsamość a zadowolenie z życia u emigrantów

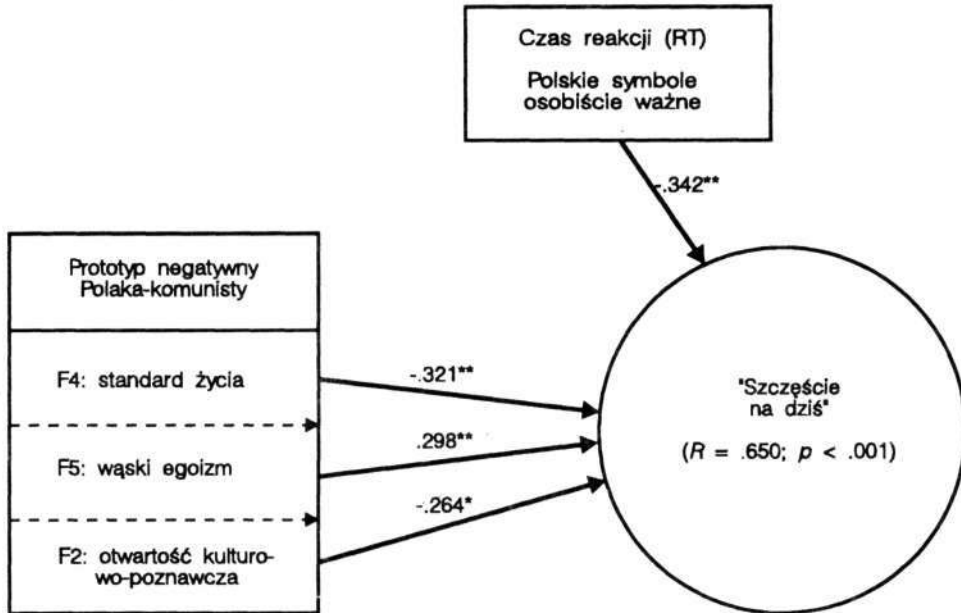
Pytanie, na które szukać będziemy obecnie odpowiedzi, brzmi następująco: czy, a jeśli tak, to na podstawie jakich wskaźników tożsamości można adekwatnie przewidzieć poziom zadowolenia z życia emigrantów? Ewentualność zróżnicowanego wpływu składników kryterialnych i korelatywnych tożsamości wydaje się szczególnie interesująca poznawczo.

Droga do odpowiedzi na postawione pytanie wiodła przez szereg analiz. Okazało się najpierw, że na podstawie globalnych wskaźników korelatywnych mierzonych podobieństwem "ja" do prototypów Polaka i Amerykanina bądź też zbieżnością pomiędzy prototypami Polaka i Amerykanina nie można dostatecznie trafnie przewidzieć poziomu szczęścia u badanych osób. W związku z tym w dalszym etapie analizy w pozycji potencjalnych predyktorów znalazły się dwie klasy zmiennych. Pierwszą z nich tworzyły: autocharakterystyka własnego "ja", prototyp pozytywny Polaka, prototyp negatywny Polaka, prototyp pozytywny Amerykanina i prototyp negatywny Amerykanina. Charakterystyki wymienionych obiektów odnosiły się do tożsamości korelatywnej. Drugą grupę predyktorów tworzyły czasy reakcji osób badanych uznane za miarę znajomości oraz ważności przypisywanej symbolom polskim i amerykańskim. Były to wskaźniki tożsamości kryterialnej.

Tabela 1.
Struktura Czynnika Testu Wartości Kulturowych dla samoopisu JA i konstrukcji prototypów

F1 = Bliscy Ludzie v. materializm [13%]	F2 = Otwartość poznawcza [5.5%]	F3 = Hedonizm v. praca [4.4%]	F4 = Styl /poziom życia [3.8%]	F5 = Wąski egoizm [3.4%]	F6 = Prawo i zaufanie [3.1%]
Moralność chrześcijańska (.643)					
Konto bankowe (-.605)					
Z ludźmi rzeczowo (-.568)					
Bezinteresownie pomagać (.546)					
Być biznesmenem (-.521)					
Przyjaciele (.519)					
Dobro rodziny (.510)					
Troskliwy rodzic (.495)					
Indyferencja religijna (-.494)					
Wolność ekon. (.493)					
Tolerancja seksualna (.540)					
Ludzie innych kultur (.450)					
Wyższa kultura (.445)					
Oszczędność (-.348)					
Pracowitość (-.563)					
Oglądać TV (.519)					
"Mieć gest" (.477)					
Przyjęcia towarzyskie (.474)					
Życie na luzie (.473)					
Sukces zawodowy (-.457)					
"Wiązać koniec z końcem" (-.543)					
Elegancja (.408)					
Tanio ubrani (-.384)					
Goście w dom (.336)					
Wydarzenia światowe (-.538)					
Polityka (-.522)					
Patriotyzm (-.477)					
Pomagać (-.343)					
Własne sprawy (.316)					
Ufać ludziom (.555)					
Ufać TV (.450)					
Prawo (.360)					

Tabela 1 jest skrótowym zapisem uzyskanej struktury czynnikowej przeprowadzonej na Teście Wartości Kulturowych dla pięciu opisywanych obiektów. W tabeli tej przedstawiono cztery wyróżnione czynniki oraz odpowiadające im składowe charakterystyki "ja" i prototypów Polaka i Amerykanina.



Ryc. 2. Tożsamość emigrantów a ich zadowolenie z życia
("Szczęście na dziś")

Oznaczenia: $p < .05$; ** $p < .01$; *** $p < .001$.

Z kolei ryc. 2 jest ilustracją wyników przeprowadzonej analizy regresji. Prezentowany tu schemat wskazuje, iż poziom "Szczęścia na Dziś", mierzonego przy pomocy "Drabinki Szczęścia", można przewidywać na podstawie czterech zmiennych:

- czasu reakcji — im krótszy RT na ważne osobiste symbole polskie, tym wyższy poziom deklarowanego szczęścia;
- trzech charakterystyk prototypu negatywnego Polaka, którym dla przeważającej większości badanych był(a) aktywista PZPR Józef(a) Skowronek (por. wyżej) na wymiarach czynnikowych. I tak, im niższy wyobrażony standard życia negatywnego Polaka (F4), im bardziej wąski, egoistyczny i zamknięty typ przypisywanego mu umysłu (F5 i F2), tym wyższy poziom zadowolenia Polaka-emigranta w USA.

Ogólnie można przeto powiedzieć, że zgodnie z hipotezami poziom szczęścia emigranta uwarunkowany jest polskimi, a nie amerykańskimi składnikami tożsamości, przy czym komponenty kryterialne i korelatywne zdają się mieć przeciwstawne kierunki wpływu. Zaczniemy od czasów reakcji na polskie symbole ważne osobiste (RT_{pol+}), które okazują się najlepszym predyktorem "Szczęścia na Dziś". Krótkie RT_{pol+} oznaczają sprawne przetwa-

rzanie odnośnych informacji, co w tym przypadku oznacza, iż w puli symboli polskich znajduje się większość takich (średnio 18 spośród 25), których pojawienie się wywołuje u emigrantów natychmiastowe rozpoznanie ich jako czegoś ważnego i bliskiego. Korzystając z ustaleń psychologii poznawczej można twierdzić, że symbole takie są w częstym "użyciu"; człowiek myśli o nich, angażuje się w nie, są mu one łatwo dostępne pamięciowo. Taka właśnie aktywizacja, zaangażowanie (wyrażające się po prostu w szybkim reagowaniu) sprzyjają doświadczaniu zadowolenia z życia w warunkach emigracyjnych, mimo że symbole te są kulturowo zupełnie obce i nieużyteczne w kraju osiedlenia.

Z kolei wyrazisty wpływ wizerunku negatywnego Polaka, i tylko tej jednej postaci spośród pięciu możliwych, na poziom szczęścia emigrantów jest wynikiem nieoczekiwanym, chociaż dokumentującym większe znaczenie doświadczeń społecznych polskich niż amerykańskich. Tym razem pamięciowy bagaż przeszłości negatywnej odciska się na dniu dzisiejszym. W im gorszym świetle (materialnym, intelektualnym i moralnym) widziany jest Polak aktywnie działający w PZPR, tym lepsze samopoczucie Polaka-emigranta. Być może mamy tu do czynienia z mechanizmem utrzymywania spójności ewaluatywnej w ramach przekonań oraz zgodności między przekonaniem a własnymi zachowaniami (wyjazd emigracyjny z PRL).

3. Tożsamość a zadowolenie z życia w perspektywie trójpokoleniowej (badanie 2)

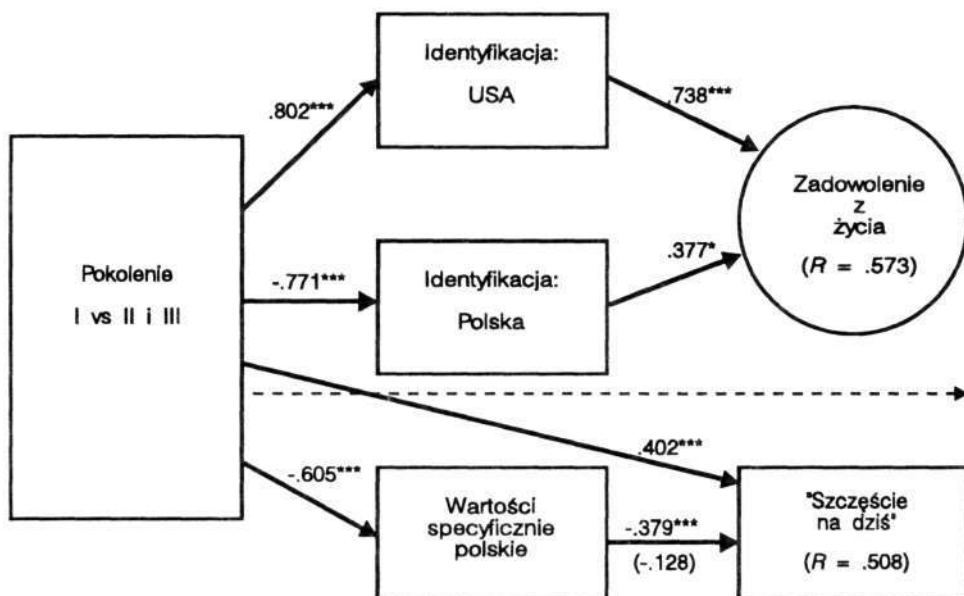
Zależności między tożsamością a subiektywną jakością życia jawią się w badaniu 2 w nowym świetle, zarówno ze względu na jego trójpokoleniową perspektywę, jak i zmienione wskaźniki obu komponent tożsamościowych. Zmienna pokoleniowa, jak to już uwidoczniło na ryc. 1, wywiera sama znaczący wpływ na poziom i dynamikę odczuwanego szczęścia. Natomiast schemat analizy jest podobny, jak w poprzednim podrozdziale — chodzi o przewidywanie poziomu zadowolenia z życia na podstawie zmiennych tożsamościowych. Do analizy tej zostały włączone trzy kategorie wskaźników:

1) atrybuty tożsamości Polaka i Amerykanina określone przez ilość znanych symboli z każdej z kultur oraz zagregowane miary ich znaczenia osobistego;

2) atrybuty tożsamości Polaka i Amerykanina określone przez specyfikę i zbieżność kulturową oraz ważne przez nie miary tożsamości własnej;

3) ważność kategorii identyfikacyjnych "Polak" i "Amerykanin" (POLID i USAID).

Ryc. 3 przedstawia najważniejsze z otrzymanych wyników badania drugiego. W prawej górnej części schematu zaznaczono, że poziom zadowolenia z życia może być dobrze przewidziany przez obie narodowe kategorie identyfikacyjne (USA w większym stopniu); te z kolei są silnie negatywnie skorelowane i przeciwstawnie zdeterminowane przez przynależność pokoleniową badanych.



Ryc. 3. Tożsamościowe predyktory poczucia zadowolenia z życia
 Oznaczenia: * $p < .05$; ** $p < .01$; *** $p < .001$

Interpretacja wykrytego związku identyfikacji narodowościowych z zadowoleniem nastęrcza jednak pewne trudności. Jak to możliwe, aby obie negatywnie skorelowane kategorie identyfikacji narodowej były jego pozytywnymi predyktorami? Odpowiedź na to pytanie w znacznym stopniu kryje się w fundamentalnych różnicach międzypokoleniowych w zakresie wskaźników tożsamościowych. I tak, negatywna korelacja identyfikacji z Polską i USA spowodowana jest tym, że pierwsza z tych zmiennych ma wysoki poziom wśród emigrantów, zaś druga w II/III pokoleniu Amerykanów polskiego pochodzenia. W konsekwencji pozytywne wpływy identyfikacji narodowościowych na poziom zadowolenia z życia odnoszą się do ich statystycznie "wyczyszczonych" (kontrolowanych) związków, z których jeden przeważa w grupie bezpośrednich przybyszów z Polski, a drugi w kolejnych pokoleniach.

Gdy zważyć, że wskaźniki identyfikacji narodowej są wysoce skorelowane ze wskaźnikami tożsamości kryterialnej, wówczas między wynikami przedstawionymi na ryc. 2 oraz w górnej części ryc. 3 uwidacznia się pewne powiązanie. Zarówno deklarowana przynależność narodowa, jak i związek z symbolami kultury narodowej (mierzony w RT) sprzyjają poczuciu szczęścia i zadowolenia z życia, przy czym drogę do zadowolenia ułatwia emigrantom bycie Polakiem, a przedstawicielom II/III pokolenia - bycie Amerykaninem.

Przechodząc do omówienia dalszej części ryc. 3 widzimy, iż jedynym znaczącym predyktorem poziomu "Szczęścia na Dziś" jest zakres kategorii wartości specyficznie polskich: im zakres ten jest większy, tym niższy poziom szczęścia. Trzeba tu jednak dodać, że uwzględnienie kategorii pokole-

niowych redukuje ten wpływ do nieistotnego, jako że przejście od pierwszego pokolenia emigrantów do dwóch następnych charakteryzuje się gwałtownym spadkiem zakresu kategorii wartości specyficznie polskich (średnio z piętnastu do pięciu!). Jak jednak można wyjaśnić ów ujemny (i kontrolowany przez przynależność pokoleniową) wpływ zakresu kategorii specyficznie polskich wartości na poziom szczęścia? Sądzę, że wartości te, charakteryzujące specyficznie polski styl życia, działają jako filtr oceniający aktualną rzeczywistość emigranta. Ze względu na stwierdzaną wciąż rozbieżność ("*To nie jest nasze, nie jak u nas*"), prowadzi to do napięcia i negatywnych stanów emocjonalnych. Inaczej można to sformułować jako skrzywienie etnocentryczne wraz z jego konsekwencjami wyrażającymi się w nieprzystosowaniu.

Gdy z kolei rozpatrywać łącznie omawiane wyniki z przedstawionymi wcześniej rezultatami na ryc. 2, wówczas można sformułować ogólny wniosek odnośnie do wpływu tożsamości korelatywnej na szczęście i zadowolenie z życia: filtrujące świat wartości polskie, skrzywienie etnocentryczne oraz korzystnie oceniany wizerunek Polski komunistycznej źle rokują dla jakości życia emigranta. Zdecydowane akcentowanie polskich wartości ma więc niekorzystny wpływ przystosowawczy, podczas gdy trwanie przy polskiej symbolice kulturowej sprzyja szczęściu. Innymi słowy — uzyskane wyniki sugerują, iż polska tożsamość kryterialna jest funkcjonalna dla przystosowania psychicznego emigrantów, podczas gdy mocno zaakcentowana tożsamość korelatywna utrudnia je. Wyniki te można uznać za zgodne z wcześniejszym kierunkiem rozważań teoretycznych, w myśl którego polskie symbole kulturowe znajdują się w relacjach "pokojowych" z amerykańskimi, podczas gdy sfera wartości jest potencjalnie konfliktorodna.

VII. ZAKOŃCZENIE. SZCZĘŚCIE I NIESZCZĘŚCIE EMIGRACYJNE: ZWIĄZKI Z TOŻSAMOŚCIĄ

Po co ludzie emigrują? Jak bardzo w myśleniu potocznym jest to pytanie związane ze szczęściem - ilustruje inne, nieco dwuznacznie brzmiące pytanie: "Po co ci szukać szczęścia w obcych stronach?" Odpowiedź na drugie pytanie daje również pogłębioną odpowiedź na pytanie pierwsze: "Po to, że wierzę w swoje szczęście, które pozwoli mi znaleźć tam więcej szczęścia".

Sądzę, że myślenie to sterowane jest przez dwa mechanizmy: 1) opisane przez Czapińskiego [1991, 1992] złudzenie postępu i optymistyczne skrzywienie w ocenie swego losu lub szans; 2) mit Ameryki "mlekiem i miodem płynącej", który wydaje się nie mniej złudnym produktem autoprezentacyjnych strategii emigrantów wobec krajan w ponad stoletniej historii polskiego wychodźstwa do Nowego Świata.

Przedstawione w tej pracy wyniki mogłyby przyczynić się do rozbicia tych złudzeń i mitów, gdyby nie fakt, że te ostatnie są wyjątkowo niepodatne na racjonalne argumenty i zmiany. Czyż bowiem rozbicie mitu Ameryki nie zburzyłoby wizerunku świata w umysłach milionów Polaków? Czyż nie dodałoby "kropel do czary goryczy"?

Myślenie potoczne, do którego tak często się odwołuję, jest w stanie poradzić sobie z wszelkimi "przeciwnościami" empirycznymi. Ostatecznie dynamikę krzywych szczęścia (ryc. 1) można skomentować następująco:

No tak, na początku zawsze jest ciężko, ale to już minęło; teraz jest całkiem dobrze, a będzie jeszcze lepiej.

albo też inaczej, formułując argument "socjobiologiczny":

Ja wiem, że mnie nie będzie na tej emigracji zbyt słodko, ale robię to z myślą o dzieciach; one będą już całkiem szczęśliwe.

I rzeczywiście, zgodnie z tym myśleniem **drugie pokolenie** jest w naszych badaniach znacznie szczęśliwsze od rodziców.

Gdyby wyniki badań na temat kosztu psychicznego akulturacji rozpatrywać pod kątem odbiorcy akademickiego, a także osób i organizacji zajmujących się praktyczną stroną emigracji, wówczas należy mieć nadzieję, że staną się one przedmiotem pogłębionej refleksji. Stres akulturacyjny wciąż przecież zajmuje marginalne miejsce w głównym nurcie badań nad zaburzeniami przystosowania. Pomoc psychologiczna dla emigrantów, azylantów czy uciekinierów praktycznie nie istnieje.

Pora na podsumowanie naszych rozważań odnoszących się do zależności między tożsamością a szczęściem i zadowoleniem z życia.

W pracy tej unikałem odwoływania się do zmiennych socjodemograficznych jako potencjalnych determinant tożsamości lub jakości życia (oczywistym wyjątkiem były kategorie pokoleniowe Polonii). Był to wybór intencjonalny, podyktowany przeświadczeniem, że "psychologia powinna obracać się w świecie zmiennych psychologicznych". Wykształcenie, zawód, dochód itp. nie są zmiennymi psychologicznymi i dlatego nie pojawiły się one w analizach. Była to decyzja tym bardziej uzasadniona, że grupy pokoleniowe nie różniły się w tych wymiarach (nawet dochód był wyrównany). W ostatecznym rachunku liczą się jednak fakty, a nie preferencje i z tego punktu widzenia należy stwierdzić, że zmienne tożsamościowe okazały się nader trafnymi predyktorami szczęścia.

Teza, że polska tożsamość kryterialna jest pozytywnym wyznacznikiem szczęścia i zadowolenia z życia, a polska tożsamość korelatywna blokuje te stany - wydaje się w miarę uzasadniona. W przełożeniu na praktykę życia codziennego prowadzi ona do dyrektywy, iż utrzymywanie kontaktu z polską rzeczywistością w wymiarze symbolicznym jest korzystne dla stanu psychicznego emigranta, podczas gdy trwanie przy "naszych specyficznych wartościach" zaburza przystosowanie. Do tezy tej przywiązuję spore znaczenie, ponieważ dostarcza ona argumentu na rzecz odrębnego traktowania obu komponent tożsamościowych i rozszerza w ten sposób dotychczasowe badania nad związkiem strategii akulturacyjnych ze stresem [Berry 1990]. Nie mniej ważna jest konkluzja ogólniejszej natury, iż wyznacznikiem subiektywnej jakości życia jest przeważająca struktura tożsamościowa: polska w przypadku emigrantów i amerykańska w odniesieniu do Polonii II/III pokolenia. Wniosek ten ma szereg implikacji. Dla szczęścia emigrantów ważniejsze jest "uporządkowanie w sobie" spraw polskich niż stopień amerykanizacji. Dla ich potomstwa kluczową staje się sprawa zdefiniowania się w terminach amerykańskich. Powoduje to — rzecz jasna — duży rozróż

między pokoleniami. Nie można znaleźć lepszej jego ilustracji, niż unikalny sposób porozumiewania się dzieci i rodziców w rodzinach emigranckich: rodzice po polsku, dzieci po angielsku.

BIBLIOGRAFIA

- Berry J. W. 1990, *Psychology of acculturation*, w: *Nebraska Symposium on Motivation 1989*, pod red. J. J. Bermana, Lincoln, Nebraska University Press.
- Berry J. W., Annis R. C. (red.) 1988, *Ethnic psychology: Research and practice*, Amsterdam, Swets & Zeitlinger.
- Berry J. W., Kim U. 1988, *Acculturation and mental stress*, w: *Health and cross-cultural psychology: Toward applications*, pod red. P. R. Dasena, J. W. Berry'ego i N. Sartoriusa, Newbury Park, Sage.
- Boski P. 1992, *O byciu Polakiem w ojczyźnie i na obczyźnie: Studia nad przemianami tożsamości narodowo-kulturowej emigrantów w Ameryce Płn.*, w: P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre, *Tożsamość własna a różność kulturowa*, Warszawa, IP PAN.
- Czapiński J. 1991, *Illusions and biases in psychological wellbeing: An "onion" theory of happiness*, referat wygłoszony na konferencji ISR, University of Michigan, Ann Arbor (grudzień 1991 r.).
- Czapiński J. 1992, *Psychologia szczęścia*, Warszawa.
- Desen P. R., Berry J. W., Sartorius N (red.) 1988, *Health and cross-cultural...*, op.cit.
- Jarymowicz M. (red.) 1988, *Studia nad spostrzeganiem relacji ja - inni: Tożsamość, indywiduacja, przynależność*, Wrocław, Ossolineum.
- Jarymowicz M. (red.) 1989, *Studia Psychologiczne*, t. XXVII, z. 2.
- Jarymowicz M. 1992, *Tożsamość jako efekt rozpoznawania siebie wśród swoich i obcych: Eksperymentalne badania nad procesami różnicowania JA-MY-INNI*, w: *Tożsamość własna a różność kulturowa*, pod red. P. Boskiego, M. Jarymowicza i H. Malewskiej-Peyre, Warszawa, IP PAN.
- Malewska-Peyre H. (red.) 1982, *Crise d'identité et deviance chez les jeunes immigrés*, Vaucresson, C.F.R.E.S.
- Malewska-Peyre H. 1992, *JA wśród swoich i obcych*, w: *Tożsamość własna a różność kulturowa*, op.cit.

IDENTITY CONDITIONS OF AN EMIGREES SATISFACTION WITH LIFE

S u m m a r y

The article presents the results of research on the satisfaction with life of Poles living in the USA and Canada. The author indicates that the level of satisfaction depends on sex and the duration of stay abroad. Besides, the author determined the role of criterial and correlative identity in the process of adjusting to a new cultural environment.